

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 253 A

Warszawa, niedziela 15 sierpnia 1937 r.

Rok XII

MEBLE WYKWINTNE

PIĘKNE KOMPLETY

poleca

KOSEWSKI  
JEROZOLIMSKA 27

egz. od  
1897 r.

Krwawe walki o Szanghaj

## Piekło nowoczesnej wojny na ulicach miasta

SZANGHAJ, 14. 8. Ataki eskadr chińskich powtórzyły się w ciągu dzisiejszego popołudnia parokrotnie. Nie tylko flotylla japońska zakotwiczona na rzece Wang - Pu, lecz również wiele budynków zamieszkałych przez Japończyków uległy bombardowaniu. Cały Szanghaj był dziś widownią wielkiej bitwy. Ze wszystkich stron dochodziły odgłosy pękających pocisków, dudnienie karabinów maszynowych i detonacje. Granaty eksplodowały na dachach szeregu domów i urzędów. W wyniku nalotu bombowców chińskich, ciężkie rany odnieśli jeden obywatel angielski, pewien kupiec, obywatel sowiecki oraz trzech Portugalczyków. Punkt ciężkości walk w Szanghaju znajduje się w północno - wschodniej części miasta. Z powodu bliskiego położenia Koncesji międzynarodowej niebezpieczeństwo zagraża sąsiadnim ulicom, przy których mieszka dziesiątki tysięcy cudzoziemców. Olszynie masy uchodźców zgromadzone w się w koncesji międzynarodowej, cisnąc i tłocząc w ogólnej panice.

### 100 OFIAR BOMBY

SZANGHAJ, 14. 8. Najkrwawsze wydarzenia soboty rozegrały się przy ul. Tybetańskiej oraz przy alei Edwarda VII. Przed lokalem rozrywkowym eksplodowała dziś wielkich rozmiarów bomba, rozszarpując wielu zgromadzonych przechodniów. Obliczają, że ofiarami bombardowania padło 100 osób. Wszystkie szyby w domach na tych ulicach wypadły z okien. Na jezdni utworzyły się kałuże krwi.

### 200 OSÓB ZGINEŁO

SZANGHAJ, 14. 8. (PAT). Według ostatnich obliczeń, wskutek wybuchu dwóch bomb z samolotu chińskiego zostało zabitych około 200 ludzi. Wybuch nastąpił na rogu ulicy Edwarda 7-go i ulicy Tybetańskiej, w odległości 600 mtr. od głównej ulicy Szanghaju — Nankin Road. Wybuch był tak gwałtowny, że cały róg ulicy leży w gruzach. Z chwilą gdy samoloty chińskie znikły z horyzontu, japońskie okręty wojenne zaczęły posuwać się naprzód celem zajęcia dogodnych stanowisk do ostrzeliwania dzielnicy chińskiej.

### SKUTKI BOMBARDOWANIA

Cztery chińskie samoloty bombardujące obrzuciły dziś zranionymi, stojąc na porcie eskadry japońskie, ponadto zrzucały dwie bomby na japońską szkołę handlową, japoński konsulat generalny, okręt admirałki oraz jeden ze statków pasażerskich. Żadna z bomb nie trafiła, uległa natomiast zniszczeniu angielska fabryka sardynek, gdzie zginął jeden robotnik. Uszkodzone również

zostały dwie przedzalnice japońskie. Jeden samolot chiński został strącony, zaś pozostałe wycofały się pod ogniem artylerii przeciwlotniczej. Wśród ludności panuje popłoch. Banki zagraniczne zawiesiły wszelkie transakcje.

Bomby spadły również na Nankin Road pomiędzy dwoma wielkimi hotelami. Jest wielu zabitych i rannych, wśród których znajdują się również cudzoziem-

cy. Na skutek wybuchu bomby spłonęło 10 samolotów.

### WALKI TRWAJĄ

W dzielnicy Czapel walki trwają. Wodnopłatowce japońskie latają nad polem walki. Wolni strzelcy chińscy są bardzo aktywni. Patrole japońskie przesuwają się wzdłuż domów. Na północ od ulicy Seczuan trwają poważne walki.

Bomba polityczna spaliła na panewce

## Plany i kombinacje

lewicy sanacyjnej pod patronatem b. wicemin. Kaweckiego

Nasz sprawozdawca polityczny miał sposobność przeprowadzić rozmowę z wybitną osobistością polityczną obozu prorządowego. Oto uwagi, którymi podzielił się z nami ów polityk:

Dwa zdarzenia ożywiły ostatnio nasze życie polityczne: sprawa wawelska i słowo „folksfront” użyte przez plk. Koca. Zrobiło ono

większe wrażenie, niż cała deklaracja Ozona.

### SPRAWA WAWELSKA

Sprawa wawelska nie jest zamknięta — zbyt wiele czynników pragnie ją rozgrzebać, co nie będzie wymagało wiele trudu, gdyż jest to sprawa emocjonalna. Mowa marsz.: Schaetzla na sesji wa-

welskiej, odezwa krakowskiej grupy legionistów i list p. marszałkowej Piłsudskiej są tego dowodem. Przygotowuje się dalsze posunięcia, jak np. puszczanie nieprawdziwych zdaje się plotek, iż Wieża Srebrnych Dzwonów leży na terenie dawnego więzienia straceńców i t. p. Takie intrzygi mogą postawić Ozon w impasie.

### OZON

Reakcja na słowo „folksfront” dowodzi, że pewne grupy nie zaniechały dawnych planów tworzenia „frontu demokratycznego”, na które reakcją było wyrzucenie plagiatora Rzymowskiego z „Kuriera Porannego” i dymisja wicemin. Kaweckiego, patrona „frontu demokratycznego”. Taki był rezultat ówczesnej wizyty plk. Koca u decydujących czynników w Zakopanem.

Wobec małego powodzenia akcji plk. Koca, zwolennicy „frontu demokratycznego” ruszyli do ataku. W Krakowie wybuchnąć miała bomba polityczna — przygotowywano demonstrację, która jednak spaliła na panewce. Polityczne bomby nie zawsze wybuchają w porę. Skończyło się na ożywionych dyskusjach o niezadowolonych działaczy lewicy sanacyjnej po krakowskich lokalach. Dyskusje te były nawet złośliwie opisywane w prasie prowincjonalnej. Wiadomo, że polityka kawiarniana, restauracyjna i barowa jest wdzięcznym polem dla satyryka

Próby utworzenia odrębnej organizacji legionowej, której organem miałby być „Dziennik Poranny”, wspierany przez „Robotnika” nie są jednak zaniechane. Mówi się o wierności dla socjalizmu Piłsudskiego. Ludzie chcą dowiedzieć, że nie wszyscy wysiedli z tramwaju socjalizmu na przystanku „Niepodległość Polski”...

Lewica legionowa ma ochotę stać się jądrem „frontu demokratycznego” i objąć komendę nad innymi jego składnikami, jak PPS jakieś czynniki radykalno - ludowe i t. p.

Rozmowa powyższa daje ciekawy obraz stosunków w sanacji.

### Pogoda zmienna

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 sierpnia 1937 r.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Miejscami deszcze i skłonność do burz. Chmury kłębiaste i warstwowo-kłębiaste. Podstawa chmur nisko od 300 do 600 m. Rano miejscami mgły. Ciężko, słabo, chwilami umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.

W. Zaleski

## Strajk w Libuszy przerwany Rafteria będzie jednak zamknięta

Wczoraj otrzymaliśmy od robotników i pracowników umysłowych, strajkujących w Libuszy, depesze zawiadamiające o przerwaniu strajku wskutek dojazdu do porozumienia z dyrektorem firmy „Vacuum Oil”. Niestety fabryka w Libuszy nie będzie utrzymana w ruchu. Robotnicy nie poparli przez te czynniki, które powinny były ich poprzeć walkę przegrali, uzyskali jednak warunki, które pozwoliły im przerwać strajk.

Wewnątrz numeru znajdują Czynielni korespondencję od naszego specjalnego wysłannika do Libuszy.

BIAŁYSTOK, 14. 8. Trwający od pół roku strajk okupacyjny w białostockiej fabryce pluszy Eugeniusza Beckera, został nareszcie zakończony.

W piątek do Inspektoratu Pracy przybyła delegacja robotników strajkujących oraz przedstawiciele związków robotniczych, którym zostały przedstawione propozycje Ministerstwa Opieki Społecznej. Po kilkugodzinnych obradach postanowiono likwidację strajku i

odpowiedni protokół został podpisany przez obydwie strony.

Protokół ten składa się z trzech części. W pierwszej z nich robotnicy potwierdzają przyjęcie do wiadomości propozycji Ministerstwa następującej treści:

Ministerstwo gwarantuje arbitrażowe załatwienie wszystkich spraw spornych i zatargu w fabryce pluszu Beckera pod warunkiem, że robotnicy do dnia 14 bm.

włącznie opuszczają teren fabryki i wyrażają zgodę na takie załatwienie sprawy.

Punkt drugi, także zawiera zgodę na propozycję Ministerstwa, wyrażoną przez delegatów, a trzeci — uznaje okupację zakończoną i stwierdza, że protokół został podpisany.

W sobotę o godz. 12-ej robotnicy opuścili fabrykę, na której terenie pozostali jedynie delegaci,

## Wielkość i upadek

Obchodzimy siedemnastą rocznicę zwycięstwa, siedemnastą rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

Nie zamierzamy rocznicy tej wykorzystywać dla długich wywodów, mających ustalić komu i jaką część zasługi wymierzyć trzeba za to zwycięstwo. Nam wystarczy jasne, krótkie i proste stwierdzenie, że w roku 1920-ym zwyciężył Naród Polski.

Jedną z osób, odgrywających wówczas znaczną rolę, wypowiedziała na ten temat słowa pamiętne, ale rzadko cytowane:

„Naród Polski jest olbrzymią potęgą, gdy jest naprawdę zjednoczony. Ale zdarza się to raz na sto lat”.

Czy słowa te były słuszne — nie wiemy. W każdym razie stwierdzić musimy, że w cią-

gu siedemnastu lat fakt zjednoczenia Narodu nie powtórzył się, a czekać jeszcze 83 lata nie możemy. Tyle czasu nie mamy.

Rocznica zjednoczenia i zwycięstwa obchodzona jest w ten sposób, jakby wszystkie ugrupowania podkreślać chciały swą odrębność, jakby ze zwycięstwa 15 sierpnia 1920 r. gromadzić chciały swój odrębny kapitał zasług.

W dniu 15 sierpnia 1937 r. poszczególne ugrupowania urządzić będą obchody, święta, demonstracje, będące wielką manifestacją rozbięcia i rozproszenia sił Narodu Polskiego. Manifestacje siły różnych grup będą manifestacją sił bości Polski.

Czyż mamy jeszcze raz zastanawiać się nad przyczynami tego stanu rzeczy? To też jest sprawa jasna i prosta: ob-

ce intrzygi, niewolnicza uległość obcym doktrynom, ambicje osobiste i grupowe, ciasnota horyzontów, wreszcie, niestety także, pobudki jeszcze niższej natury, przywiązanie do koryta czy żłobu — oto zespół przyczyn naszego rozbięcia i naszej słabości.

Ale nie tracimy nadziei. Naród Polski zjednoczy się. Nawet jeżeli politycy nie zdołają się na wysiłek ofiary i trudu, na przekreślenie swych ambicji, swych interesów, nawet wówczas Naród Polski zjednoczy się ponad ich głowami.

I kto wie, czy takie właśnie zjednoczenie nie będzie najlepsze. Z młodego pokolenia, które dotychczas pozostawało, na wielu wycinkach jeszcze pozostaje, a czasem niestety znów dobrowolnie oddaje się pod wpływ starych polityków, wyjdzie nieprzearte dą-

żenie do zjednoczenia prawdziwego, nieopartego na pakciach, kombinacjach i układach, ale na gorącej wierze we wspólne, polskie ideały.

I dlatego w rocznicę Zjednoczenia i Zwycięstwa nie troszczymy się o swary i intrzygi starych polityków. We własnych umysłach i własnych sercach szukajmy zrozumienia prawdy zjednoczenia i woli jego doprowadzenia do końca, a we własnych rękach znajdziemy siłę, potrzebną do jego urzeczywistnienia. Wówczas zbledną małostki naszego współczesnego życia politycznego. A co w tym życiu jeszcze jest dobre i wartościowe, nie przeżarte obcą intrzygą, obcą doktryną i podłym materializmem, będzie i tak dla budowy potęgi Polski wyzyskane.

## Orkan nad Londynem

LONDYN, 14. 8. (ATE). Dopiero dziś wiadomo stały się rozmiary i skutki olbrzymiej burzy, jaka przeszła wczoraj nad stolicą i okolicznymi miejscowościami. Obliczają, że Londyn został wczoraj „splukany” 60 milionami ton wody. Miliony mieszkańców nie mogło w przeciagu całego wieczoru powrócić do swych mieszkań. 30 stacji kolejowych i metro zostało zamkniętych. Ruch 500 tramwajów i autobusów został u niemożliwiony. Samochody i tak-sówki były formalnie zalane wodą. Masy wody przedostały się do przewodów kanalizacyjnych. Wskutek uderzenia piorunów uszkodzone zostało obserwatorium w Kew. Podobnie gwałtowne opady deszczowe wynoszące 55 milimetrów wydarzyły się w roku 1910.